

Ks. Jerzy PAŁUCKI

ROLA EUCHARYSTII W DUSZPASTERSKIEJ DZIAŁALNOŚCI ŚW. AMBROŻEGO

Sobór Watykański II w Konstytucji dogmatycznej o Kościele przypomina, że wszyscy chrześcijanie wezwani są do świętości. Równocześnie poucza, że świętość wierzących w Chrystusa ma cel nie tylko eschatyczny, ale powinna przynosić owoce już w wymiarze ziemskim (KK 40). Tak więc chrześcijańskie doskonalenie i uświęcenie nabiera znaczenia społecznego. Wierni poprzez swą pracę doczesną, a także wzrost duchowy, powinni włączać się w wysiłek całej społeczności, aby czynić łatwiejszym i godniejszym życie każdego człowieka, bez względu na jego pochodzenie społeczne, czy przekonania religijne. Wydaje się zatem czymś naturalnym, że troska o doskonałość osobistego uświęcenia jest nierozłącznie związana z miłością ojczyzny.

Święty Ambroży swą biskupią posługę rozumiał właśnie jako służbę całemu społeczeństwu. Był to człowiek, który z jednej strony troszczył się o własne zbawienie, doskonalenie duchowe, zwalczanie swych słabości, a z drugiej – jako biskup zabiegał o zbawienie powierzonych mu wiernych oraz troszczył się o zachowanie pokoju społecznego. Dla osiągnięcia tego celu proponował konkretny program doskonalenia chrześcijańskiego, wskazując na środki, które miały ułatwić ten długotrwały proces. W działaniu duszpasterskim uwzględniał nie tylko sprawdzone już formy stosowane przez Kościół, ale także sięgał po nowe, których wprowadzenie pozwoliło na udoskonalenie kerygmatu. Nie dyspensował się od żadnej formy duszpasterskiej. Dominowała jednak liturgia, katechizacja, kult relikwii, akcja charytatywna oraz kerygmat pisemny, w którym wypowiadał się najpełniej¹.

Mimo licznych opracowań bogatej spuścizny literackiej Ambrożego, tematyka pastoralna nie cieszyła się większym zainteresowaniem. Analizowano raczej jego zależność od filozofii greckiej oraz od literatury, zarówno klasycznej jak i chrześcijańskiej, a także podejmowano problematykę stosowanej przez niego metody egzegetycznej. Tendencję tę zauważa się także w najnow-

¹ Por. J. Pałucki, *Święty Ambroży jako duszpasterz w świetle ekshortacji pastoralnych*, Lublin 1996, 177-196.

szych badaniach prowadzonych w różnych ośrodkach europejskich, co uwi-
 doczniło się podczas kongresu ambrozjańskiego, który odbył się w kwietniu
 1997 roku w Mediolanie. Tematyce duszpasterskiej w działalności Ambrożego
 poświęcono tam zaledwie 3 referaty² spośród 47 wygłoszonych. O jego meto-
 dzie i pracy katechetycznej pisali m.in. B. Parodi³, J. Schuster⁴, A. Santorski⁵,
 J. Pałucki⁶. Nieco uwagi jego działalności duszpasterskiej poświęcił E. Catta-
 neo⁷. Na szczególną uwagę zasługują badania V. Monachino⁸, który omawia
 obszernie miejsca kultu w Mediolanie IV w., sporo miejsca poświęcając hierar-
 chii kościelnej oraz przygotowaniom do przyjęcia sakramentów inicjacji chrześ-
 cijańskiej. W literaturze polskiej temat Eucharystii w nauczaniu Ojców Koś-
 ciola podjęty został m.in. w pracy zbiorowej pod red. W. Myszora i E. Stanuli pt.
*Pokarm nieśmiertelności. Eucharystia w życiu pierwszych chrześcijan*⁹. Tematy-
 kę tę podejmowali także R. Andrzejewski¹⁰ oraz E. Ozorowski¹¹, a o Eucha-
 rystii u św. Ambrożego pisał m.in. P. Libera¹². Roli Eucharystii w historii
 zbawienia według Ambrożego poświęcił swe opracowanie R. Johanny¹³. Wy-
 daje się więc wskazane, aby choć w niewielkim opracowaniu ukazać znaczenie
 Eucharystii w jego działaniach duszpasterskich.

² Por. E. Dassmann, *Pastorale Anliegen bei Ambrosius von Mailand*, s. 181-206; G. Madec, *La centralité du Christ dans la spiritualité d'Ambroise*, s. 207-220; J. Pałucki, *Un motivo delle esortazioni pastorali di Ambrogio: richiami a santi e a martiri*, s. 697-718, w: *Nec Timeo Mori. Atti del Congresso internazionale di studi ambrosiani nel XVI centenario della morte di sant'Ambrogio*, red. L.F. Pizzolato i M. Rizzi, Milano 1998.

³ *La catechesi di Sant'Ambrogio. Studio di pedagogia pastorale*, Genova 1957.

⁴ *S. Ambrogio vescovo di Milano*, Milano 1940.

⁵ *Egzegetyczne i filozoficzne założenia katechezy św. Ambrożego*, RTK 18(1971) z. 4, 124-132.

⁶ *Święty Ambroży – Pedagog z Mediolanu*, „Paedagogia Christiana” 2(1998) 24-35.

⁷ *La religione a Milano nell'età di Sant'Ambrogio*, Milano 1974; tenże, *La Chiesa di Ambrogio*, Milano 1984; tenże, *Terra di Sant'Ambrogio*, Milano 1989.

⁸ Por. *La cura pastorale a Milano, Cartagine e Roma nel secolo IV*, Roma 1947; tenże, *S. Ambrogio e la cura pastorale a Milano nel secolo IV. Centenario di S. Ambrogio: (374-1974)*, Milano 1973.

⁹ Katowice 1987; zob. także: *Eucharystia pierwszych chrześcijan. Ojcowie Kościoła nauczają o Eucharystii*, wybór i opracowanie M. Starowieyski, Kraków 1987 (OŻ 7), wyd. 2 Kraków 1997 (BOK 8).

¹⁰ *Zbawczy realizm Eucharystii w nauczaniu Ojców Kościoła*, AK 75(1983) t. 101, 179-187; całe zeszyty 2-3 poświęcone są Eucharystii (ss. 159-433).

¹¹ *Nauka o Eucharystii w wypowiedziach Urzędu Nauczycielskiego Kościoła*, tamże, s. 197-212.

¹² *Eucharystia i Pieśń nad Pieśniami u św. Ambrożego*, w: *Pokarm nieśmiertelności*, dz. cyt., s. 197-191.

¹³ *L'Eucharistie, centre de l'histoire du salut chez saint Ambroise de Milan*, Paris 1986.

I . SPRAWOWANIE EUCHARYSTII

Centralne miejsce w życiu wspólnoty mediolańskiej zajmowała bez wątpienia Eucharystia. Natychmiast należy jednak dodać, że Ambroży stosował w swej pracy duszpasterskiej różne formy modlitwy, nie wiązane za każdym razem z liturgią eucharystyczną, jak to ma miejsce obecnie¹⁴. W Mediolanie organizowane były w niedzielę cztery zgromadzenia modlitewne: rano, w południe, wieczorem i w nocy. Rano były czytane bądź śpiewane psalmy, pierwszorzędne znaczenie miało zgromadzenie południowe, którego zasadniczą częścią była Eucharystia; wieczorem wspólnota wiernych uczestniczyła w nieszporach. Ambroży wzywał także do uczestnictwa w nocnych modlitwach¹⁵. Wszystko wskazuje na to, że do tego rodzaju uczestnictwa zobowiązani byli przede wszystkim duchowni i dziewice konsekrowane. Należy jednak odróżnić zwykłe nocne modlitwy od wigilii trwających całą noc jako przygotowanie do wielkich uroczystości¹⁶.

W pismach Ambrożego znajdujemy wypowiedzi świadczące o tym, iż musiał on wkładać wiele trudu, aby w środowisku mediolańskim zaakceptowano niedzielę jako dzień o wyjątkowym znaczeniu w życiu chrześcijanina. Miał to być dzień odpoczynku i modlitwy, a więc wzmoczonej aktywności duchowej. Ambroży apelował, aby odpoczynek pojmować nie tylko jako zaprzestanie pracy, ale by wolny od niej czas przeznaczać na głębsze przeżywanie tajemnicy paschalnej¹⁷.

1. Msza niedzielna i świąteczna. Wydaje się niezbędnym przypomnieć, jak wyglądała liturgia Mszy św. i jak często miała ona miejsce. Otóż celebrowanie Mszy św. miało miejsce przede wszystkim w niedzielę¹⁸, w święta Pańskie, które weszły do kościelnego kalendarza mediolańskiego¹⁹, jak np. Boże Naro-

¹⁴ Szerzej na temat źródeł i zakresu oddziaływania liturgii ambrożyjskiej zob. P. Borella, *Il rito Ambrosiano*, Brescia 1964; B. Margański, *Kształtowanie się modlitwy liturgicznej w okresie Ojców Kościoła*, w: *Acta symposium patrystycznego poświęconego modlitwie starożytnych chrześcijan*, red. S. Longosz, TST 8(1981) 187-196; J. Pałucki, *Św. Ambroży jako duszpasterz*, dz. cyt., 182-187.

¹⁵ Por. *Expositio Psalmi* 118, L, cof. 30-32, SAEMO 10, 308-313.

¹⁶ Por. A. Paredi, *La liturgia di Sant'Ambrogio*, w: *Sant'Ambrogio nel XVI centenario della nascita*, Milano 1940, 69-157; zob. s. 152.

¹⁷ Por. *De obitu Theodosii* 29, SAEMO 18, 232: „Haec est requies sabbati magni, ut unusquisque sanctorum supra mundi sensibilia sit in illo intellegibili secreto totus intentus atque adhaerens Deo”.

¹⁸ Por. *Epistola* 76, 4, SAEMO 21, 138.

¹⁹ Trudno mówić jednoznacznie o roku liturgicznym w naszym rozumieniu w czasach Ambrożego, był on jednak bez wątpienia dobrze zorganizowany, za czym opowiada się m.in. M. Magistretti, *L'anno liturgico*, „Ambrosius” 13(1937) 241-245 oraz V. Monachino, *La cura pastorale*, dz. cyt. 91-99.

dzenie, Epifania, święta ku czci męczenników i świętych czczonych w Mediolanie oraz w rocznicę konsekracji biskupa²⁰. W IV w. zastąpienie niedzielą soboty jako dnia wyjątkowego w kulcie wspólnot chrześcijańskich zasadniczo stało się już faktem, chociaż jeszcze w niektórych Kościołach lokalnych starano się na różne sposoby liturgicznie wyróżniać sobotę. Wprowadzano np. zakaz poszczenia w tym dniu i sprawowanie liturgii eucharystycznej, chociaż już nie w takim wymiarze wspólnotowym, jak było to w niedzielę²¹. W Kościele mediolańskim sobota była dniem liturgicznym i czasem powstrzymania się od poszczenia, podczas gdy w Rzymie była dniem aliturgicznym i dniem postu. Należy jednak przyznać, że w Mediolanie w czasach Ambrożego właśnie niedziela była bez wątpienia dniem liturgicznym w pełnym tego słowa znaczeniu. Potwierdza to Ambroży, jako rzecz już naturalną i dla wszystkich oczywistą, że w niedzielę wspomina się zmartwychwstanie Chrystusa. Nauczał on swych wiernych, że niedziela jest wspomnieniem tygodniowym owego dnia, który góruje nad wszystkimi innymi dniami, chociaż także ważnymi, zaznaczonymi przez Pismo św. specjalnymi interwencjami Boga, gdyż w tym wyjątkowym dniu Jezus Chrystus zmartwychwstał dla ludzi i jako „Słońce sprawiedliwości” oświecił i uświęcił człowieka, usuwając każdy grzech²².

W IV w. niedziela zdobywa rangę dnia świątecznego także w wymiarze cywilnym²³. Aby ułatwić chrześcijanom możliwość uczestnictwa w celebrowaniu ich kultu, Konstantyn Wielki w 321 r. nakazał dwoma konstytucjami, aby w tym dniu zachowywano odpoczynek od zwyczajnych prac, zakazując szczególnie akcji sędziowskich jako najmniej stosownych dla radosnego charakteru tego dnia, przeznaczonego na modlitwę i spełnianie dobrych dzieł, pośród których zwrócił uwagę na uwalnianie niewolników²⁴. Te polecenia Konstancyjna były powtarzane przez jego następców, Honoriusza i Teodozjusza II²⁵. Jak już zaznaczono na początku, Eucharystia stanowiła centrum życia wspólnoty

²⁰ Por. *Expositio Evangelii secundum Lucam* VIII 73, SAEMO 12, 344.

²¹ Por. C.S. Mosna, *Storia della domenica dalle origini fino agli inizi del V secolo. Problema delle origini e sviluppo, culto e riposo, aspetti pastorali e liturgici*, Analecta Gregoriana 170, Roma 1969, 207 nn.

²² Por. *Explanatio Ps* 43, 6, SAEMO 8: „Edocet nos scriptura esse aliquos praeclaros dies, in quibus refuserint facta divina, cum lectum sit, quia [...]. In ipso enim die Christus hominibus resurrexit et ideo specialiter de ipso dictum est: hic est dies quem fecit dominus”.

²³ Na temat wpływu chrześcijaństwa na prawodawstwo państwowe zob.: *Il cristianesimo nelle leggi di Roma*, red. A. Barzano, Milano 1996; L. De Giovanni, *Chiesa e stato nel Codice Teodosiano. Saggio sul libro XVI*, Napoli 1980; P.P. Joannou, *La legislation imperiale et la christianisation de l'Empire romain (331-476)*, Roma 1972; *L'impero romano-cristiano*, red. M. Sordi, Roma 1991; O. Seeck, *Regesten der Kaiser und Päpste für die Jahre 311 bis 476 n. Chr.*, Hildesheim 1964.

²⁴ Por. Konstytucja z 3 marca 321 (*Cod. Just.* III 12,2, wyd. P. Krueger 127).

²⁵ Por. *Costituzione di Valentiniano I* (*Cod. Theod.*, VIII 8, 1: 1c 401); Walentynian II i Teodozjusz (tamże VIII 8, 3: 1c.): „solis diem, quem dominicam rite dixere maiore; Honoriusz i Teodozjusz II (tamże, II 8, 25: 1c. 89): „Dominica die, quam vulgo solis appellant”.

i prawdopodobnie z tego względu – w niedzielę była tylko jedna Msza św. – celebrowana przez biskupa dla całego miasta i okolic. O takiej praktyce informuje już Justyn²⁶. Wyjątek pod tym względem od samego początku stanowił Rzym ze swoimi kościołami, nazwijmy je parafiami tytularnymi.

W niedzielę poprzedzającą Wielkanoc w 385 r. Ambroży celebrował liturgię w bazylice Vetus, w otoczeniu swych prezbiterów i diakonów, gdy poinformowano go o zajęciu bazyliki Portiana przez wojsko²⁷. Co prawda, w liście do Marceliny, w którym opowiada o wydarzeniach z owego dnia, nie ma wprost mowy, że była to jedyna Msza św., jednak z kontekstu listu można wysnuć tę informację. W Mediolanie, jak i w innych Kościołach lokalnych, wyjątek stanowiła Niedziela Wielkanocna, podczas której celebrowano pierwszą Mszę św. wcześniej rano, na zakończenie obrzędów chrztu dla nowo ochrzczonych, i nieco później drugą – dla wszystkich.

To sprawowanie jedynej Mszy w niedzielę i święta przez biskupa lub przez wyznaczonego prezbitera, można wyjaśnić – co najmniej w przypadku Mediolanu – troską o zachowanie jedności we wspólnocie wiernych w obawie przed ingerencją arian. Jedynie pod koniec pontyfikatu Ambrożego pojawiły się, być może, dodatkowe celebry Mszy św. na peryferiach miasta i w okolicznych wsiach.

2. Celebracja Mszy św. w dni powszednie. Z pism Ambrożego możemy wnioskować, że w okresie wielkanocnym, tzn. od Wielkiej Niedzieli do Zesłania Ducha Świętego, Msza św. sprawowana była codziennie²⁸. Ponadto była też sprawowana każdego dnia w Wielkim Poście, poza piątkiem, który to dzień jest do dziś w Mediolanie dniem bez sprawowania Eucharystii²⁹. Na takie wnioski pozwala nam m.in. długość komentarzy do Psalmu 118. Ponadto Ambroży wzywał wiernych do zachowania postu, aby mogli przystąpić do Komunii św. w czasie Mszy św., którą sprawuje się po południu:

„Jeśli głód popycha cię do spożycia obiadu, lub też apetyt nieopanowany, abyś nie pościł, poświęć to wszystko dla uczty eucharystycznej [...] wytrzymaj trochę, koniec dnia nie jest już daleki. [...] wiele jest dni tego rodzaju, w które należy się udać zaraz po obiedzie do świątyni, aby śpiewać hymny i celebrować ofiarę”³⁰.

²⁶ Apologia I 65.

²⁷ Na temat bazylik zob. S. Lussuardi-Siena, *Il complesso episcopale di Milano: riconsiderazione della testimonianza ambrosiana nella Epistola ad sororem*, „Antiquité Tardive” 4(1996) 124-132; D. Kinney, *Le chiese paleocristiane di Milano*, w: *Il Millennio ambrosiano. Milano, una capitale da Ambrogio ai Carolingi*, red. C. Bertelli, Milano 1987, s. 49-67.

²⁸ Por. A. Paredi, *La liturgia*, dz. cyt., s. 132.

²⁹ Por. P. Borella, *Il rito Ambrosiano*, Brescia 1964, s. 373.

³⁰ *Expositio Ps 118*, L. Eth 48, SAEMO 9, 360-363.

Zdaniem V. Monachino³¹ bywały dni, w które Msza św. odprawiana była w południe, a w inne, może dni stacyjne, dopiero wieczorem. Nie mamy jednak pewności, czy te informacje dotyczyły tylko dwu wspomnianych okresów liturgicznych³², czy też całego roku. Pewne wątpliwości może wzbudzić informacja zawarta w liście do Marceliny, w którym Ambroży opowiada o translokacji relikwii męczenników Gerwazego i Protazego. Wspomina tam, że lud domagał się, aby miała ona miejsce w niedzielę, gdyż wówczas będzie to połączone z Eucharystią. Ambroży informuje swą siostrę, że urządził uroczystość w innym dniu, ale też ze Mszą św., ze względu na nadzwyczajność wydarzenia³³. W kolejnym liście do siostry znajdujemy pewne wypowiedzi, które potwierdzać by mogły, że jednak w Mediolanie każdego dnia była sprawowana Msza święta³⁴. W liście tym Ambroży opowiada jednak o wydarzeniach Wielkiego Tygodnia 385 r. i prawdopodobnie chodzi tu o każdy dzień tego właśnie okresu liturgicznego, a nie całego roku. Posiadamy wiele innych wypowiedzi, które mogłyby potwierdzać codzienną Mszę św. I tak np. czytamy: „Właśnie dziś Pan da wam chleb, który kapłan konsekruje każdego dnia³⁵. Lecz i tu mogło chodzić tylko o okres, tym razem – Wielkiego Postu. To samo może dotyczyć wielu fragmentów *De sacramentis*, gdzie Ambroży wzywa do codziennej Komunii św., gdyż były to homilie z Wielkiego Tygodnia. „Ja, który zawsze grzeszę, muszę zawsze mieć lekarstwo³⁶. A dalej „Jeśli chleb jest codzienny [...] przyjmuj każdego dnia to, co jest dla ciebie korzystne³⁷. Komentując zaś modlitwę *Ojciec nasz* wyjaśnia: „Przyjmuj go więc każdego dnia³⁸. I wreszcie w *Komentarzu do Ps. 118*, gdy ukazuje wiernym Chrystusa, który wstawia się przed Ojcem, aby odpuścił grzechy każdego dnia, bo on uwalnia nas każdego dnia z trudności, i każdego dnia nas karmi duchowym pokarmem³⁹.

Bez wątpienia Ambroży jednoznacznie postulował konieczność odprawiania Mszy św. co dzień, nawet jeśli nie zawsze było to w Mediolanie realizowane. Jeśli nawet sprawowano w Mediolanie częściej Mszę św. publicznie, to poza niedzielą uczestnictwo w niej było bardzo małe: część duchowieństwa, konsekrowane dziewice i wdowy oraz kilka pobożnych osób.

W tym czasie istniała wielka różnorodność i dowolność w sprawowaniu kultu w Kościołach lokalnych, o czym zaświadcza chociażby św. Augustyn⁴⁰.

³¹ *La cura pastorale*, dz. cyt., s. 115-119.

³² Por. P. Lejay, *Rite ambrosien*, DACL I 1397.

³³ Por. *Epistola* 77, 14, SAEMO 21, 162.

³⁴ Por. *Epistola* 76, 15, SAEMO 21, 144: „Vos quoque ipsos mihi bonos filios gestiebat eripere, pro quibus cotidie instauro sacrificium”.

³⁵ *De patriarchis* 9, 38, SAEMO 4, 50: „quem ipse sacerdos cotidie consecrat suis verbis”.

³⁶ *De sacramentis* IV 6, 28, SAEMO 17, 101.

³⁷ Tamże, V 4, 25, SAEMO 17, 114.

³⁸ Tamże, VI 5, 24, SAEMO 17, 130.

³⁹ Por. *Expositio Ps 118*, L. Sin, 14, SAEMO 9, 380.

⁴⁰ Por. *Epistola* 54, 2, PL 33, 200.

Informuje on, że w niektórych kościołach lokalnych celebrowano Mszę św. każdego dnia, w innych – w sobotę i w niedzielę, jeszcze w innych – tylko w tylko niedzielę. Podobne informacje przekazuje także św. Hieronim⁴¹ oraz kanony I synodu w Toledo z 398 roku.

3. Msza św. prywatna. Do Mszy św. prywatnych zaliczano w pierwszym rzędzie Msze sprawowane za zmarłych. W Mediolanie istniał zwyczaj celebrowania Mszy św. za zmarłego w dniu pogrzebu, kiedy to zwłoki przynoszono do kościoła⁴², w 7 dniu od śmierci⁴³ oraz w rocznicę śmierci⁴⁴. Wyjątkiem była Msza św. za cesarza Teodozjusza, sprawowana w 40 dniu od śmierci⁴⁵. Mszę św. w dniu pogrzebu sprawowano w którejś z bazylik, pozostałe w kaplicach cmentarnych, poza oczywiście wyjątkami, jak np., za Satyra (brat Ambrożego), cesarzy Walentyniana II oraz Teodozjusza, które zawsze sprawowane były w bazylice. Mało prawdopodobne jest, aby wszystkie Msze św. prywatne – pogrzebowe – sprawował biskup. Wydaje się, że celebrowali je prezbiterzy. Należy przy tym zaznaczyć, że w Mediolanie prezbiterzy byli delegowani do – jeśli można użyć tego określenia – samodzielnego sprawowania Eucharystii jedynie w tego typu sytuacjach. Msze św. były ponadto odprawiane w oratoriach prywatnych. Tak bez wątplenia było w Rzymie i w Afryce⁴⁶, ale nie mamy pewnych informacji, że podobna praktyka miała miejsce także w Mediolanie.

4. Przyjmowanie Komunii św. Uczestnictwo we Mszy św. powinno być jednoznaczne z przyjęciem Komunii św.⁴⁷ – takie było oczekiwanie Kościoła i do tego Ambroży często wzywał swych wiernych: „Jeśli za każdym razem Krew wylewa się na odpuszczenie grzechów, powinienem ją zawsze spożywać”⁴⁸. Praktyka taka należała jednak do rzadkości, skoro Ambroży musiał uciekać się do następującej zachęty:

„Jeśli jest to chleb powszedni, to dlaczego spożywasz go po roku, podobnie jak to zazwyczaj Grecy robią na Wschodzie? Przyjmuj go codziennie, gdyż codziennie może udzielić ci pomocy! Tak żyj, abyś mógł przyjmować go codziennie”⁴⁹.

⁴¹ Por. *Epistola* 71, 6, CSEL 55, 6-7.

⁴² Por. *De excessu fratris* I 1, SAEMO 18, 24.

⁴³ Por. tamże, II 2, SAEMO 18,76: „Ergo quia dudum dies mortis inter lacrimabiles aspectus debuit animum inclinare fraternum, qui totum tenebat, nunc, quoniam die septimo ad sepulcrum redimus, qui dies symbolum futurae quietis est”.

⁴⁴ Tamże, II 5.

⁴⁵ Por. *De obitu Theodosii* 3, SAEMO 18, 212: „Eius ergo principis et proxime conclamavimus obitum et nunc quadragesimam celebramus”.

⁴⁶ Por. Paulinus, *Vita Sancti Ambrosii* 10, PL 14, 32C.

⁴⁷ Por. P. Browe, *Die häufige Kommunion in Mittelalter*, Münster 1938, s. 13.

⁴⁸ *De sacramentis* IV 6, 28, SAEMO 17, 100, POK 26, 78.

⁴⁹ Tamże, V 4, 25, SAEMO 17, 114 POK 26, 84-85.

Należy przypuszczać, że w Mediolanie wierni nie byli zbyt związani z tą praktyką i przyjmowali Komunię św. raz w roku, właśnie jak Grecy. Powyższe słowa Ambrożego skierował do nowo ochrzczonych i prosił, aby nie brali złęgo przykładu z innych. Wskazywał na nieodzowność codziennej Komunii św. w życiu duchowym. Świadom, że nie wszyscy co dzień przybywają do świątyni, nawoływał, by przyjmowali ją za każdym razem, gdy uczestniczą we Mszy świętej.

U Ojców Kościoła, np. Bazylego Wielkiego, znajdujemy wypowiedzi świadczące o tym, że udzielano Komunii św. również po domach, do których nosili ją wierni uczestniczący we Mszy świętej. U Ambrożego nie mamy takich bezpośrednich informacji, lecz świadectwa pośrednie. Jako rzecz zupełnie naturalną opowiadał, że jego brat Satyr, jeszcze jako katechumen był świadkiem następującego wydarzenia. W czasie powrotu z Afryki rozbił się statek, którym podróżował. Jeden z rozbitków miał ze sobą zawieszony na szyi woreczek z Najświętszym Sakramentem, bo istniał zwyczaj, jak pisze Ambroży, noszenia go jako zabezpieczenia w podróży⁵⁰. Wydaje się, że Ambroży co najmniej aprobował taki zwyczaj zabierania ze sobą Komunii św. do domu.

5. Uczestnictwo we Mszy świętej. Fakt, że w Mediolanie sprawowana była tylko jedna Msza św. niedzielna, pozwala nam wnioskować o frekwencji wiernych w tej Mszy – biorąc jako punkt wyjścia powierzchnię użytkową mediolańskich bazylik. Np. bazylika określana jako Nowa, która była największa i miała 3760 m. kwadratowych, mogła pomieścić ok. 4000 do 5000 wiernych⁵¹. Byliby to wszyscy uczestnicy Mszy św. niedzielnej w Mediolanie. Początkujący katechumeni, tzw. aspiranci, w tym czasie słuchali konferencji wygłaszanej dla nich w bazylice Vetus, zwanej także bazyliką chrzcielną⁵². Frekwencja więc nie była imponująca w mieście, które w czasach Ambrożego, zwłaszcza pod koniec jego pontyfikatu, było w większości chrześcijańskie, o czym zaświadcza w liście do Marceliny. W wyjątkowych sytuacjach wierni potrafili zapełnić wszystkie świątynie. W Wielki Czwartek były pełne wiernych dwie bazyliki: Vetus, gdzie przewodniczył liturgii Ambroży, i Nowa, gdzie modlitwom przewodniczył lektor. Także żołnierze, którzy z polecenia cesarza mieli okupować bazyliki byli chrześcijanami. Gdy usłyszeli, że mogą być ekskomunikowani za wtargnięcie

⁵⁰ Por. *De excessu fratris* I 43, SAEMO 18, 52-54; i obszerniej o tym zob. S. Longosz, *Cześć Eucharystii w starożytności*, w: *Jezus eucharystyczny*, red. M. Rusecki – M. Cisło, Lublin 1997, 68-69; zob. także S. Pisano, *Die Migration und die Religion im Alten Testament*, w: *Pastorale Horizonte heute. Interdisziplinäre Studien über den Menschen unterwegs*, red. P.H. Drenkelfort, Vatikan 1987, 124-135.

⁵¹ Por. Monachino, *S. Ambrogio e la cura pastorale*, dz. cyt. 111.

⁵² Por. *Epistola* 76, 4, SAEMO 21,138: „Sequenti die, erat autem dominica, post lectiones atque tractatum dimissi catechuminis symbolum aliquibus competentibus in baptisterii tradebam basilica. [...] ego tamen mansi in munere, missam facere coepi”.

do świątyni, zaczęli krzyżeć, że i oni przybyli jedynie po to, aby się modlić⁵³. Wydaje się, że w czasach Ambrożego Mediolan liczył ok. 130 – 150 tys. mieszkańców⁵⁴, z których co najmniej 30 % stanowili chrześcijanie. Zatem w niedzielnej Mszy św. uczestniczyła bardzo mała część wiernych, jedynie ok. 10 % – jeśli nie mniej. Ponadto bazylika gdzie sprawowano Mszę św. niedzielną, rzadko była pełna, na co Ambroży skarżył się wielokrotnie⁵⁵. Ponadto podkreślał, że byli to zawsze ci sami wierni. Wydaje się więc, że wielu chrześcijan uczestniczyło we Mszy św. tylko kilka razy w roku, inni raz w roku, a wielu raz na kilka lat. Należy jednak pamiętać, że w pierwszych trzech wiekach, gdy wspólnoty były nieliczne, a chrześcijanie żarliwi w wierze, nie było konieczności wydawania prawa zobowiązującego do udziału w Eucharystii, w IV zaś w. nie było jeszcze obowiązku uczestniczenia w niedzielnej Mszy św. jak dziś.

Ambroży ubolewał nad sposobem uczestnictwa wiernych we Mszy świętej. Narzekał, że gdy lektor czyta lekcję, inni prowadzą rozmowy. Dzięki zachowanym świadectwom wiemy, że rozmowy ustawały dopiero wówczas, gdy biskup intonował psalmy między lekcjami, szczególnie zaś, gdy wprowadził śpiew psalmów na dwa chóry. Ambroży zaznacza, że wówczas sam Pan się troszczy o to, aby zapanowała cisza. Co prawda wtedy wszyscy mówią, lecz nikt nie czyni zamieszania⁵⁶. Mimo tych utyskiwań pochwała od czasu do czasu, – a był raczej w tym oszczędny – żywy udział wszystkich w śpiewach i w modlitwie⁵⁷. Narzekał także na przepych w strojach, zwłaszcza kobiet⁵⁸.

⁵³ Por. *Epistola* 76, 13, SAEMO 21, 142: „Milites ipsi qui videbantur occupasse basilicam, cognitio quod praecepissem ut abstinerentur a communionis consortio, ad conventum hunc nostrum venire coeperunt. [...]. Ipsi tamen milites se ad orationem venisse non ad proelium loquebantur”.

⁵⁴ Por. A. Calderini, *Le basiliche dell' età ambrosiana in Milano*, w: *Ambrosiana*, Milano 1942, 137-164.

⁵⁵ Por. *Expositio Ps* 118, L. ain, 45, SAEMO 10, 212: „Alius circensibus ludis aut theatralibus sollicitatus voluptatibus aut ceteris vanitatibus occupatus ecclesiam non frequentat; alium ruris quieta delectant eaque causa ad ecclesiam rarus accessus est”; *Hexameron* III 1, 1, SAEMO 1, 110: „Et fortasse hic pudor fecerit, ut hodie plures conveniretis, ne quo die congregata est aqua in congregationem unam, et hodie populus nequaquam congregatus in ecclesiam domini videretur”.

⁵⁶ Por. *Explanatio Ps*. 1, 9, SAEMO 7, 46: „Si unus loquatur, obstrepunt universi; cum psalmus legitur, ipse sibi est effector silentii; omnes loquuntur et nullus obstrepat”; na temat roli chórowego śpiewania psalmów w Kościele Mediolańskim zob. E. Dassmann, *Pastorale Anliegen bei Ambrosius von Mailand*, w: *Nec timeo*, dz. cyt., s. 180-206, szczególnie 194-199; o znaczeniu śpiewu w duchowości ambrożyńskiej zob. G. Molon, *S. Ambrogio i suoi inni*, Milano 1996, szczególnie w rdz: *Liturgia e spiritualit negli inni*, s. 3-14: „La liturgia trova una sua legittimazione intrinseca nella spiritualit del popolo ossia nel modo di sentire e di esprimersi nella vita. [...] Senza togliere nulla al patrimonio liturgico della Chiesa universale la Liturgia Ambrosiana si distingue perch esalta alcune tematiche che meglio delle altre manifestano lindole del popolo”.

⁵⁷ Por. *Hexameron* IV 23, SAEMO 1, 134: „Unde bene mari plerumque comparatur ecclesia, quae primo ingredientis populi agmine totis vestibulis undas vomit, deinde in oratione totius plebis tamquam undis refluentibus stridit, cum responsoriis psalmodum cantus virorum, mulierum virginum parvulorum consonus undarum fragor resultat”.

Ambroży wyjaśniał cierpliwie istotę sakramentów, pouczał, jak należy się zachować w czasie ich sprawowania, jakie jest ich znaczenie w życiu chrześcijanina. Po prostu prowadził systematyczną katechezę. *De mysteriis* i *De sacramentis* są tego dowodem. Ta wytrwała, systematyczna praca duszpasterska Ambrożego przynosiła owoce.

6. Układ – porządek Mszy świętej. Lektura tekstów *De mysteriis*, a zwłaszcza *De sacramentis*, które zawiera także „*traditio dominicalae orationis*”, pozwala wyróżnić dwie zasadnicze części Mszy św.: liturgię słowa i liturgię eucharystyczną. Traktat *De sacramentis* przekazuje także formuły modlitwy eucharystycznej⁵⁹.

Liturgia słowa składała się zasadniczo z lektury Pisma św. i z homilii, która, jak zaznacza Ambroży, miała uczynić je bardziej zrozumiałym dla wiernych i bardziej owocnym dla ich życia duchowego. W niniejszym opracowaniu wskazujemy jedynie na równorzędną funkcję liturgii słowa wobec części eucharystycznej. Ambroży, komentując cud rozmnożenia chlebów, poucza, że Pismo św. jest chlebem słowa Bożego, który ma być rozdzielony wszystkim, zarówno tym, którzy są jeszcze daleko i żyją na marginesie Kościoła, aby zwrócić ich uwagę na zbawienie, jak i tym, którzy żyją już rzeczywistością wiary i gromadzą się, aby otrzymać chleb eucharystyczny⁶⁰. Po lekturach następowała homilia wygłaszana przez biskupa lub przez tego, który na jego polecenie przewodniczył zgromadzeniu liturgicznemu. Dotyczyła ona z zasady jednej z lektur⁶¹. Zdarzało się, że Ambroży komentował w całej serii homilii jedną z ksiąg biblijnych. Przykładem tego jest m.in. jego *Komentarz do Ewangelii wg św. Łukasza*, który zawiera homilie wygłoszone w ciągu wielu miesięcy.

Po homilii następowało odprawienie katechumenów, być może po jakiejś modlitwie nad nimi ze strony wspólnoty, także poganie i heretycy opuszczali zgromadzenie⁶². Następnie rozpoczynała się liturgia eucharystyczna. Centralnym jej punktem była wielka modlitwa eucharystyczna. Prawdopodobnie rozpoczynała się ona śpiewem, który Ambroży nazywał hymnami⁶³, następnie

⁵⁸ Por. *De virginitate* 12, 68, SAEMO 14/2, 58: „Neque enim Christus [...] nec auratam vestem aut monile pretiosum aut nobilia coruscantium gemmarum serat miratur, quorum dispendissi saepe lis movetur in ecclesia, pax fugatur”; *De Abraham* I 9, 89, SAEMO 2/2, 120: „Fortasse audientes haec, filiae, quae ad gratiam domini tenditis, et vos provocemini, ut habeatis invares et virias, et dicatis: «Quomodo prohibes hoc, episcopus?»”.

⁵⁹ Por. Paredi, dz. cyt., s. 72-93; R. Johanny, *L'Eucharistie centre de l'histoire de salut chez Saint Ambroise de Milan* (Theologie Historique 9), Paris 1967; J.A. Jungmann, *Missarum sollemnia*, I, Freiburg 1962⁵, 63-77.

⁶⁰ Por. *Expositio Evangelii secundum Lucam* VI 69-93, SAEMO 12, 58-78.

⁶¹ Por. Paredi, dz. cyt., s. 73-76.

⁶² Por. *Epistola* 20, 4, SAEMO 21, 138.

⁶³ Por. *Expositio Ps* 118, L. Het, 48, SAEMO 9, 360: „Immo plerique sunt huiusmodi dies, ut statim meridianis horis adveniendum sit in ecclesiam, canendi hymni, celebranda oblatio”; na

wierni przynosili do ołtarza dary ofiarne. Przed rozpoczęciem modlitwy eucharystycznej biskup bądź diakon zapraszał do przekazania sobie pocałunku pokoju⁶⁴.

Wielka modlitwa eucharystyczna składała się z trzech części, o czym Ambroży obszernie informuje w *De sacramentis*, gdzie poucza katechumenów, że konsekracja jest dokonywana słowami niebiańskimi; są to następujące formuły: *Fac nobis hanc oblationem [...], Qui pridie quam pateretur [...], Ergo memores [...]*⁶⁵. Z analizy tekstu wynika, że były trzy modlitwy, które kapłan wypowiadał przed wielką modlitwą eucharystyczną: *laus Deo, deferetur oratio*, oraz *petitur pro populo, pro regibus et pro ceteris*. Niektórzy uczeni identyfikują *laus Dei* z hymnami, o których była mowa wyżej, a *petitur pro populo* z *oratio fidelium*, której ślady mamy już w I *Liście św. Klemensa Rzymskiego do Koryntian* oraz w *Apologii I Justyna*. Inni natomiast, zwracając uwagę na zachowanie się kapłana, który przewodnicząc Eucharystii kieruje do Boga modlitwy za różne stany, uważają, że termin *laus Deo* oznacza modlitwę, którą dziś nazywamy prefacją⁶⁶.

Po modlitwie eucharystycznej recytowano modlitwę „Ojczy nasz”, po której następowała doksologia trynitarna. Wyraźnie informuje o tym Ambroży w *De sacramentis*:

„Co następuje na końcu tej modlitwy?: Kapłan modli się: «Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, w Nim i z Nim jest Tobie cześć, sława, chwała, majestat, władza, wraz z Duchem Świętym od wieków, teraz i zawsze, i na wieki wieków»”⁶⁷.

Wierni otrzymywali Komunię św. pod dwiema postaciami przychodząc przed ołtarz.

II. ISTOTA SAKRAMENTU EUCHARYSTII ORAZ JEGO ZNACZENIE W DOSKONALENIU CHRZEŚCIJAŃSKIM

1. Istota Eucharystii. Działalność katechetyczna Ambrożego skierowana była na to, aby wierni w sposób coraz bardziej świadomy uczestniczyli w liturgii, która – w koncepcji Ambrożego – miała być pewnego rodzaju środkiem w procesie doskonalenia chrześcijańskiego. Ambroży przypominał, że rok liturgiczny jest niczym innym, jak ciągłym przeżywaniem stwórczych dzieł Boga oraz zbawczych tajemnic Chrystusa. Nadrzędną zaś tajemnicą chrześci-

temat roli hymnów w liturgii Ambrożyjskiej zob. G. Molon, *S. Ambrogio e i suoi inni*, dz. cyt., szczególnie rozdział *Liturgia e spiritualità negli inni*, 3-24.

⁶⁴ Por. Paredi, dz. cyt., s. 79 nn.

⁶⁵ *De sacramentis* IV 5, 21-22, SAEMO 17, 96-96.

⁶⁶ Por. Lavorelli, dz. cyt., t. 1, s. 12-19

⁶⁷ *De sacramentis* VI 5, 24, SAEMO 17, 98, POK 26, 92.

jaństwa jest misterium paschalne, wobec czego w centrum roku liturgicznego⁶⁸ i życia wspólnoty jest ciągle przeżywanie tajemnicy męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa.

Biskup Mediolanu w pracy katechetycznej i w przepowiadaniu zwracał uwagę na istotną zmianę, jaka zachodzi w czasie celebracji eucharystycznej, wyjaśniając:

„Może powiesz: «Mój chleb taki zwyczajny!» Ale to jest chlebem tylko tak długo, dopóki nie padną słowa sakramentalne. Od konsekracji chleb staje się Ciałem Chrystusa. W dalszym ciągu wyjaśnię, w jaki sposób to, co jest chlebem, może stać się Ciałem Chrystusa”⁶⁹.

Pragnął, aby wierni zrozumieli istotną różnicę pomiędzy chlebem i winem, które widzą na ołtarzu, a ich aktualną istotą jako Ciałem i Krwią Chrystusa, tylko bowiem w ten sposób – zaznaczał – będą czuli konieczność korzystania z tego pokarmu. Wyjaśniając tę tajemnicę, odwoływał się do obrazowych przykładów zaczerpniętych ze Starego Testamentu. Przypominał, że Mojżesz zamienił laskę w węża i ponownie węża w laskę; wody Nilu w krew i dzięki modlitwie na nowo w wodę; opowiadał, że wody Morza Czerwonego pod dotknięciem laski Mojżesza podniosły się, tworząc rodzaj muru, pozostawiając w ten sposób suchą drogę pozwalającą przejść bezpiecznie ludowi Izraela; słone wody morskie stały się zdatne do picia dzięki błogosławieństwu Mojżesza; żelazo siekiery, które utonęło w wodzie dzięki modlitwie Elizeusza wypłynęło na powierzchnię⁷⁰. Te cudowne wydarzenia miały ukazać, że – jak pisze Ambroży – „błogosławieństwo i łaska są potężniejsze niż natura”⁷¹.

Po długiej liście przykładów zaczerpniętych ze Starego Testamentu, z której przytoczyłem tylko niektóre, Ambroży konkluduje, że właściwie nie ma potrzeby podawania wciąż nowych argumentów, ponieważ, aby przyjąć naukę o sakramencie Eucharystii, o jego istocie, wystarczy odwołać się do tajemnicy Wcielenia. Jezus został poczęty z dziewicy, wbrew prawom natury⁷². Ponadto w Eucharystii działa szczególne błogosławieństwo, moc słów samego Chrystusa:

„Jeśli taka była moc ludzkiego błogosławieństwa, że zmieniało ono właściwości naturalne przedmiotów, to co powiemy o konsekracji boskiej, gdzie działają słowa samego Zbawiciela? [...] Zresztą jest świadectwo samego Chrystusa, który mówi: «to jest moje Ciało, to jest moja Krew». To co przed konsekracją było chlebem i winem, po konsekracji jest już Ciałem i Krwią Chrystusa”⁷³.

⁶⁸ W IV wieku rok liturgiczny był już upowszechniony, zaświadcza o tym pisma Ambrożego, por. A. Paredi, *La liturgia di Sant' Ambrogio*, w: *Sant' Ambrogio nel XVI centenario della nascita*, Milano 1940, 69-157.

⁶⁹ *De sacramentis* IV 4, 14, SAEMO 17, 92, POK 26, 74.

⁷⁰ Tamże, IV 4,18, SAEMO 17, 97.

⁷¹ *De mysteriis* 9, 52, SAEMO 17, 162, POK 26, 48.

⁷² Por. *De mysteriis* 9, 53, SAEMO 17, 164.

Ambroży zwracał uwagę na ofiarniczy charakter Eucharystii⁷⁴ oraz ukazywał jej wymiar zbawczy:

„Co powiedział Apostoł o tym: «Ilekróć spożywasz»? Ilekróć spożywamy, głosimy śmierć Pana (1Kor 11, 26). Jeśli chcemy głosić śmierć, to jednocześnie także odpuszczenie grzechów”⁷⁵.

W sposób nie budzący wątpliwości wskazuje na bezpośredni związek pomiędzy zbawcą męką Chrystusa, Eucharystią, która aplikuje jej owoce, oraz sytuacją, w jakiej znajduje się człowiek – jego grzeszność. Ponieważ ludzie grzeszą każdego dnia, każdego dnia mają też potrzebę ich odpuszczenia. Często, jeśli nie codzienne przyjmowanie Komunii świętej, jest uzasadnione właśnie koniecznością obmywania grzechów:

„Jeśli za każdym razem Krew wylewa się na odpuszczenie grzechów, powinienem ją zawsze spożywać, aby ciągle odpuszczala mi grzechy. Ponieważ bez przerwy grzeszę, powinienem nieustannie mieć lekarstwo”⁷⁶.

Niestety mamy bardzo mało wypowiedzi Ambrożego na temat permanentnej obecności Chrystusa w Eucharystii. Na ten temat, niejako okazjonalnie, wspomina w *Komentarzu do Ps 118*: „Gdzie jest Jego Ciało, tam jest Chrystus”⁷⁷. Pewnie przesłanki o tym, że osobiście przekonany był o obecności Jezusa Chrystusa w Eucharystii, znajdujemy w opisie katastrofy statku, w której został uratowany jego brat Satyr⁷⁸.

2. Rola Eucharystii w duchowości ambrożyjskiej. Ambroży pouczał wiernych, że w Eucharystii dokonuje się i w pełni realizuje *comunio* z Chrystusem⁷⁹. Bez ryzyka błędu można powiedzieć, że w duszpasterskiej działalności Ambrożego Eucharystia spełniała fundamentalną rolę. Sakrament ten uważał za niejako gwarancję powodzenia wzrostu duchowego: Eucharystia bowiem żywi i umacnia serce człowieka⁸⁰. W *Komentarzu do Ewangelii według św. Łukasza* Ambroży poucza, że w Eucharystii otrzymujemy skarby niebiańskie:

⁷³ Tamże, 9, 52, SAEMO 17, 164, POK 26, 48.

⁷⁴ Por. *De sacramentis* IV 5-6, SAEMO 17, 108.

⁷⁵ Tamże, IV 28, SAEMO 17, 100, POK 26, 78.

⁷⁶ Tamże.

⁷⁷ *Expositio Ps 118*, L. Het, 48, SAEMO 9, 360: „Ubi corpus eius, ibi Christus est”.

⁷⁸ Por. *De excessu fratris* I 43-44, SAEMO 18, 54, por. wyżej n. 50.

⁷⁹ Szerzej na temat chrystocentryzmu w duchowości św. Ambrożego zob. G. Madec, *La centralité du Christ dans spiritualité d'Ambroise*, w: *Nec timeo*, dz. cyt., 207-202; jego zdaniem Ambroży zaczerpnął to od Orygenesa: „Le Christ est pour entre spirituel, pour notre entre interieur. C'est encore un thema qu' Ambroise a recu d'Origene”; por. także, H. Savon, *Ambroise lecteur d'Origene*, w: *Nec timeo*, dz. cyt., 221-234.

⁸⁰ *De mysteriis* 9, 58, SAEMO 17, 66.

„Toteż pożywamy Ciało Chrystusa, abyśmy stać się mogli uczestnikami życia wiecznego. Albowiem nie pokarm i napój są nam obiecane, jako nagroda i zaszczyt, lecz udział w łasce i niebiańskim życiu”⁸¹.

Eucharystia odpuszcza grzechy i broni przed pokusami:

„Gdzie jest Jego ciało, tam jest Chrystus, diabeł widząc miejsce w twoim sercu zajęte przez boską obecność zrozumie, że przez Chrystusa został pozbawiony możliwości umieszczenia tam pokus”⁸².

Eucharystia nie tylko dodaje sił do walki ze słabościami, ale także do niej zobowiązuje:

„Kto więc z prawdziwą wiarą pochowa w sobie Chrystusa, aby z Nim zmartwychwstać, nie powinien chować w sobie przewrotności szatańskiej”⁸³.

Eucharystia jest pokarmem, który umacnia w zwalczaniu zła i postępowaniu w dobrym:

„Najpierw więc przez odpuszczenie grzechów rany są uleczone. Następnie pokarm niebiańskiego stołu obficie podany. [...] Posilniejszym pokarmem jest Ciało Chrystusa, bardziej wzmacniającym napojem jest krew Pana”⁸⁴.

Wszystkie te wypowiedzi wskazują na korzyści, które człowiek może osiągnąć, przystępując do tego sakramentu. Ambroży podkreśla, że w Eucharystii Chrystus jest obecny realnie:

„Dlatego Kościół, widząc tak wielką łaskę, zachęca swoich synów i swoich bliskich, aby spieszyli do tych sakramentów, mówiąc: «Jedzcie, przyjaciele moi, pijcie i upajajcie się bracia moi» (Pnp 5,1) [...] W tym sakramencie przebywa Chrystus, ponieważ jest on Ciałem Chrystusa”⁸⁵.

Ambroży wskazuje na ścisły związek Eucharystii z lekturą Pisma św., co – jak podkreśla – jest już widoczne w samej strukturze Mszy świętej. W *Komentarzu do Ewangelii według św. Łukasza* deklaruje

„Sprawiedliwy człowiek jest obrazem Boga, jeśli dla upodobnienia się do życia Bożego, gardzi tym światem, aby poznać Boga; lekceważy ziemskie przyjemności, aby otrzymać Słowo”⁸⁶.

⁸¹ *Expositio Evangelii secundum Lucam* X 49, SAEMO 12, 430, PSP 16, 424.

⁸² *Expositio ps.* 118, L. Het, 48, SAEMO 9, 366.

⁸³ *Expositio Evangelii secundum Lucam* VII 42, SAEMO 12, 124: „qui bona fide in se sepelit Christum, ut cum eo resurgat, diaboli perfidiam in se sepelire non debet”, por. PSP 16, 269.

⁸⁴ Tamże, VI 71, SAEMO 12, 60, PSP 16, 236.

⁸⁵ *De mysteriis* 9, 58, SAEMO 17, 166, POK 26, 50.

⁸⁶ *Expositio Evangelii secundum Lucam* X 49, SAEMO 12, 430, PSP 16, 423.

Słowo Boże i Ciało Chrystusa mają tu takie samo zadanie: żywić, aby człowiek stał się zdolnym do przewyciężenia słabości światowych i mógł osiągnąć niebo. Wyraźnie zaznacza, że Eucharystia jest pokarmem wspierającym w drodze ku doskonałości, a nie nagrodą za prowadzoną walkę ze złem. Ambroży określa pokarmem i ciałem Chrystusa zarówno Eucharystię, jak i Pismo św., wyraźnie akcentuje tę jedność w określeniach nie tylko jako porównanie, lecz jako równoważność:

„Jeśli nasycimy się sokiem Ewangelii, jeśli rozwój doskonały – dzięki pokarmowi Apostołów, pożywi muskuły naszego ducha, będziemy żyli, [...] jeśli będziemy rozmyśiali ciągle nad przykazaniami niebiańskimi, wówczas pokusy nie będą w stanie nas przewyciężyć”⁸⁷.

Wszystko to, co pisze Ambroży o roli Pisma św. w procesie doskonalenia duchowego, dotyczy także Eucharystii. Jedno i drugie niesie pociechę i radość oraz daje światło:

„Słowo Boga jest światłem. Słowo Boga jest śniegiem. [...] Jednakże tylko to Słowo ze śniegiem porównać można, które z nieba zesłane użyźniło bezpłodne pole serc naszych”⁸⁸; słowo Boże uzdrowia, oczyszcza i ożywia⁸⁹.

Ambroży wskazuje także i na różnice, jakie zachodzą pomiędzy Pismem św. i Eucharystią. Pismo św. rozpoczyna, inicjuje spotkanie z Bogiem, natomiast przyjęcie Eucharystii jest już dopełnieniem tego spotkania:

„Szczęśliwy, kogo mądrość za rękę trzyma, [...], żeby mnie trzymało Słowo Boga i wprowadziło mnie we wnętrze swoje, odwróciło ode mnie ducha błędu, udzieliło mi (duchowego) życia i rozkazało, aby mi jeść dano”⁹⁰.

Lektura tekstów biblijnych jest pokarmem – naucza Ambroży – dla słabszych, tych, którzy z różnych powodów wahają się z przystąpieniem do Eucharystii:

„Jeśli zaś się wstydzi prosić o pokarm pożywniejszy, niech się ogranicza do tego co ma i ucieka się do słuchania słowa Boga. Gdy je usłyszysz, głód poczuje, a Apostołowie dostrzegą zgłodniałego. [...] Dobry Pan żąda gorliwości, a sam sił udziela”⁹¹.

Gdy człowiek jeszcze się waha, czy się zbliżyć do sakramentów chrztu i Eucharystii, słowo Boże pobudza w nim głód chleba eucharystycznego⁹².

⁸⁷ *Expositio Ps 118.*, L. Labd 33, SAEMO 10, 42.

⁸⁸ *Expositio Evangelii secundum Lucam VII 15*, SAEMO 12, 106, PSP 16, 260.

⁸⁹ *Expositio Ps 118*, Mem, 13, 22, SAEMO 10, 30.

⁹⁰ *Expositio Evangelii secundum Lucam VI 63*, SAEMO 12, 54, PSP 16, 232.

⁹¹ Tamże VI 72, SAEMO 12, 62, PSP 16, 236.

⁹² Por. tamże.

Ambroży wyjaśnia, że lektura biblijna jest pierwszym etapem, niejako przygotowawczym do uczestnictwa w Eucharystii:

„Otrzymałeś pokarm Apostołów. Pożywaj go, a nie osłabiesz! Jedz najpierw ten pokarm, abyś mógł następnie przystąpić do spożywania pokarmu Chrystusa, pokarmu Ciała Pana, abyś mógł spożywać napój sakramentów”⁹³.

Reasumując możemy mówić o metabolicznym ujęciu Eucharystii u Ambrożego. W centrum jego katechezy leży troska o to, aby wierni zwracali większą uwagę na moment transformacji chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa⁹⁴. Dość często metabolizm liturgiczno-realistyczny Ambrożego konfrontowany jest z symbolizmem Augustyna⁹⁵. Adam podkreśla w swych badaniach, że Ambroży rozpatruje sakrament Eucharystii wyłącznie ze względu na jego istotę, gdy natomiast Augustyn bada go wyłącznie w relacji do tego, kto go otrzymuje⁹⁶. Nawet gdybyśmy przyjęli taką koncepcję Adama, to nie wyklucza ona u Ambrożego duchowego ujęcia sakramentu Eucharystii, który dzięki *mysterium sacrae orationis* stał się realnie Ciałem i Krwią Chrystusa⁹⁷.

W nauczaniu Ambrożego odnośnie do Eucharystii dominują takie terminy jak: *mutare, convertere, consecrare*. Nie oznacza to jednak, że nasz Autor nie dostrzega znaczenia Eucharystii dla życia wewnętrznego chrześcijanina, co widoczne jest w jego nauczaniu o roli mądrości i poznania (*sapientia et cognitio*), w preferowaniu etyki nad ontologią. Wszystko to kierowało jego myślenie i naukę na aspekt duchowy sakramentu Eucharystii. Ambroży wyraźnie zaznaczał, że samo przyjęcie Eucharystii nikogo nie doprowadzi automatycznie do pełni doskonałości, ponieważ ten sakrament dopiero pomaga w osiągnięciu wiecznej szczęśliwości przez tego, kto się doskonali, pracuje nad sobą, dokonuje rozrachunku z samym sobą i następnie przyjmuje Eucharystię⁹⁸.

Ambroży wzywał do nieustannej pracy nad sobą i czujności, gdyż chrześcijanin, który korzysta z duchowego posiłku i uczestniczy w duchowym dobru, może niestety z łatwością wpaść w sidła diabła i uczestniczyć duchowo także w tym, co jest złe. Można bowiem być „ciałem i członkiem Chrystusa”, i można być „ciałem i członkiem diabła”. W *Komentarzu do Ps 37* czytamy:

„My spożywamy Ciało Chrystusa, tamci ciało diabła. My, którzy staramy się kochać Chrystusa, karmimy się codziennie przebaczeniem i odpuszczaniem grze-

⁹³ *Expositio Ps* 118. L. Samech 28, SAEMO 10, 158-160.

⁹⁴ *De mysteriis* 8, 50, SAEMO 17, 162.

⁹⁵ Por. E. Dassman, *Die Frömmigkeit des Kirchenvaters Ambrosius von Mailand. Quellen und Entfaltung*, Münster 1965, s. 169: „Sein liturgisch-realistischer Metabolismus wird gern dem augustiniischen Symbolismus gegenübergestellt”.

⁹⁶ Por. V. Monachino, dz. cyt. s. 51.

⁹⁷ Por. *De mysteriis* 9, 58, SAEMO 17, 166-168.

⁹⁸ Por. *De patriarchis* 9, 36.

chów; tamci natomiast, którzy każdego dnia dodają grzech do grzechu, karmią się kajdanami przestępstwa i pożądania⁹⁹.

Byłoby błędem przyjmować, że Ambroży ma tu na uwadze jedynie jakieś symboliczne karmienie się Ciałem Chrystusa, wymiar jedynie duchowy, bez powiązania z realną obecnością Chrystusa, z realnym karmieniem się. Należy bowiem brać pod uwagę sposób wyrażania się Ambrożego – jego, jeśli tak można powiedzieć, mechanizm myślenia. Operował on kategoriami filozofii platońskiej i neoplatonizmu, gdzie to, co duchowe, nie jest przeciwieństwem tego, co realne, lecz jest jego realizacją i wyższym stanem istnienia. Można chyba zgodzić się z Dassmanem¹⁰⁰, który stara się uwydatnić duchowe rozumienie Eucharystii u Ambrożego, bez wchodzenia w pewne zawile nieco próby jego wyjaśnienia transformacji elementów ziemskich. Transformacja realna elementów naturalnych, chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa, nie wyklucza według Ambrożego, lecz raczej akcentuje, zawiera w sobie, zrozumienie duchowe sakramentu Eucharystii i jego przyjmowanie. W ten sposób Ambroży łączy rozumienie sakramentu na płaszczyźnie dogmatycznej z ujęciem go w aspekcie duchowym i pastoralnym. Jest to wizja, która ujmuje Eucharystię jako spotkanie z Bogiem duchowo-rzeczywiste, mające swe miejsce w przestrzeni eklezjalno-kultowej, w której otwarciu się człowieka, wręcz pożądanie przyjęcia sakramentu, są z góry założone.

Św. Ambroży nie uznaje istnienia dwóch dróg paralelnych, niejako rozdzielonych, które jakby odrębnie prowadzą do Boga: drogi życia duchowego – osobistego, wiary, modlitwy oraz dobrych dzieł i drugiej drogi – sakramentów, która wymagałaby jakichś nadzwyczajnych dyspozycji i wyjątkowego otwarcia się człowieka. Zna i uczy tylko o jednej drodze, na której, – po przyjęciu sakramentu chrztu, Eucharystia staje się niejako organicznym elementem duchowości. Takie ujęcie Eucharystii i jej roli w życiu chrześcijanina wyjaśnia, dlaczego nie znajdujemy u Ambrożego jakiejś nadzwyczajnej pobożności – duchowości sakramentalnej, dlaczego w procesie doskonalenia chrześcijańskiego życie sakramentalne stanowi integralny, ale nie nadzwyczaj eksponowany element życia¹⁰¹. Ambroży wielokrotnie podkreślał, że zjednoczenie się poszczególnych osób z Bogiem jest możliwe tylko wewnątrz Kościoła, we wspólnocie.

⁹⁹ *Explanatio Ps XII*, Ps 37, 9, SAEMO 7, 264.

¹⁰⁰ Por. *Die Frömmigkeit*, dz. cyt., s. 167-170.

¹⁰¹ Por. C.M. Martini, *Alla fine del millenio lasciate ci sogniare*, Milano 1997, szczególnie ss. 35-38 (*Eucaristia fa la Chiesa*).

DIE BEDEUTUNG DER EUCHARISTIE IN DER SEELSORGERISCHEN TÄTIGKEIT DES HL. AMBROSIIUS

(Zusammenfassung)

Im Leben der mailändischen Gemeinschaft nahm die Eucharistie zweifellos einen wichtigen Platz ein. Man soll dennoch sofort hinzufügen, daß der hl. Ambrosius in seiner seelsorgerischen Arbeit verschiedene Gebetsformen nutzte, die nicht immer an die eucharistische Liturgie gebunden waren, was heute der Fall ist. Sonntags kamen in Mailand vier Gebetversammlungen zustande: am Morgen und am Mittag, sowie am Abend und in der Nacht. Die vorrangige Bedeutung gehörte da der Mittagsversammlung mit der Eucharistie im Mittelpunkt zu. Zahlreiche – seinen Schriften entnommene – Äußerungen von Ambrosius zeigen, wie er sich anstrengen mußte, damit mailändisches Milieu die besondere Bedeutung des Sonntags im Leben des Christen akzeptierte. Es sollte ein Erholungstag sein, dem Gebet und somit der gesteigerten Geistesaktivität zu widmen. Ambrosius forderte zur Erholung auf, die nicht als Aufhören mit der Arbeit allein gemeint war, sondern als eine arbeitsfreie Zeit, die zum tieferen Erleben des Passahgeheimnisses verhelfen sollte. Er weist darauf hin, daß die Eucharistie mit der Lektüre der Heiligen Schrift streng zusammenhängt, was dem Aufbau der heiligen Messe selbst zu entnehmen sei, wie er unterstreicht. Das Wort Gottes und der Leib Christi haben seiner Meinung nach denselben Zweck: den Menschen zu nähren, um ihn die weltlichen Schwächen bewältigen und den Himmel erreichen lassen. Er bringt es deutlich zum Ausdruck, daß die Eucharistie keine Belohnung für den Kampf mit dem Bösen sei, sondern eine Nahrung, die einen auf dem Weg zur Vollkommenheit unterstützt. Indem Ambrosius sowohl die Eucharistie als auch die Heilige Schrift als die Nahrung und als den Leib Christi bezeichnet, betont er ausdrücklich die Begriffseinheit, die nicht auf einen Vergleich bloß, sondern auf eine Gleichheit zurückzuführen sei. Er deutet dabei jedoch auch auf die Unterschiede zwischen der Heiligen Schrift und der Eucharistie hin. Die Heilige Schrift gibt den Anstoß zum Treffen mit Gott und bildet seinen Anfang, die Einnahme der Eucharistie dagegen vollendet dieses Treffen. Die Lektüre der Bibeltex-te – unterrichtet Ambrosius – sei die Nahrung für die Schwächeren, die sich aus verschiedenen Gründen weigern, zum Abendmahl zu gehen. Wenn der Mensch bedenkt es noch, ob er sich der Taufe und dem Altarsakrament nähern sollte, ruft das Wort Gottes sein Verlangen nach dem eucharistischen Brot hervor. Ambrosius erklärt, daß die Bibellektüre sozusagen den ersten Schritt ausmacht, der zum Tisch des Herrn führt. Denn er kennt und verkündet einen einzigen Weg, auf dem die Eucharistie – nachdem man das Sakrament der Taufe empfangen hat – geradezu organisch mit dem Geistesleben verbunden wird. Eine solche Auffassung der Eucharistie und ihrer Bedeutung im Leben des Christen macht den Mangel an einer außergewöhnlichen Frömmigkeit bei Ambrosius verständlich; sie läßt uns verstehen, warum wir bei ihm keine sakramentale Geistigkeit finden und warum sakramentales Leben mit dem Prozeß der christlichen Vervoll-

kommnung fest verbunden sei, obwohl es andererseits kein besonders exponiertes Lebensanteil bildet. Ambrosius betont mehrmals, daß die Vereinigung der einzelnen Personen mit Gott lediglich innerhalb der Kirche, d.h. in der Gemeinschaft möglich ist.